

NAJLEPSZY ZAKUP
HI-FI CHOICE
magazyn
★



JBL Studio 280

Seria Studio bazuje na nowo opracowanym, znakomitym tubowym głośniku wysokotonowym i sztywnej obudowie

Nowe kolumny Studio 2 zastępują w katalogu JBL-a wysłużoną, ale cenioną przez klientów serię Studio. Z tej okazji amerykański producent przygotował coś specjalnego – przetworniki wysokotonowe wyposażone w falowod High Definition Imaging (HDI), który w dużej mierze odpowiada za brzmienie tweetera. Ten ruch ze strony JBL-a wcale mnie nie dziwi, ponieważ jego największy rywal, Klipsch Loudspeakers, również pochodzący ze Stanów Zjednoczonych, a specjalizujący się w produkcji głośników tubowych, w ostatnich latach wyraźnie zwiększył tempo opracowywania i produkcji zwłaszcza przetworników wysokotonowych, które zaprzeczają stereotypom związanym z brzmieniem tweeterów tubowych. Weźmy chociażby pierwszy lepszy model WF-34 pochodzący z designerskiej serii Icon – to właśnie tam inżynierowie marki Klipsch użyli głośnika wysokotonowego, który wyposażono w tubkę Tractrix-Horn, by zachować wysoką skuteczność kopułki, a jednocześnie uzyskać dobre charakterystyki kierunkowe i pozbyc się agresji oraz natarczywości typowej dla tub starej generacji. To się oczywiście udało, więc ofensywa JBL-a jest zrozumiała, zaś jej efektem jest właśnie najnowsza seria kolumn Studio 2, wyposażona w tweetery wspomagane falowodem High Definition Imaging (HDI). Nowe kolumny JBL-a należą do jednych z najładniejszych, z jakimi miałem ostatnio styczność – wyraźnie widać, że przyłożono się nie tylko do strony technicznej, ale również estetycznej, o czym wspomnę w dalszej części recenzji.

W skład serii Studio 2 wchodzi aż 10 nowych modeli: podłogowe Studio 290 i mniejsze Studio 270 oraz testowane Studio 280, podstawkowe Studio 220 i Studio 230, a także centralne Studio 225C oraz Studio 235C. W ofercie są również nowe aktywne jednostki niskotonowe Studio 250P i Studio 260P. Nie zabrakło też specjalnych płaskich kolumn obsługujących kanały surround, stworzonych z myślą o pracy w wielokanałowych systemach kina domowego – jest to model Studio 210. Niezależnie od układu głośnikowego czy obudowy oraz specyfikacji technicznej elementem wspólnym łączącym wszystkie kolumny serii Studio 2 jest głośnik wysokotonowy wyposażony w charakterystyczny falowod High Definition Imaging (HDI). To właśnie głośnik wysokotonowy jest kluczowy dla całej serii i to on nadaje tym kolumnom określone brzmienie.

Solidność też się liczy

Czasy, kiedy budżetowe kolumny jakością wykonania i zastosowanymi materiałami wołały o pomstę do nieba, dawno już minęły. A przynajmniej tak mi się wydaje, kiedy spoglądam na takie kolumny, jak Studio 280. Obecnie wielu producentów sięga nie tylko po lepsze materiały, na bazie których wytwarza zespoły głośnikowe, ale ma również na uwadze ogólny wygląd swoich konstrukcji. W przypadku modeli budżetowych zdarza się, że klient kupuje „oczami”, z czego projektanci doskonale zdają sobie sprawę. W JBL również o tym pamiętano, czego efektem są jedne z najładniejszych kolumn w ofercie tego producenta. Muszę przyznać, że nawet na siłę szukałem (zwłaszcza podczas oględzin obudowy z zewnątrz) czegoś, do czego mógłbym się przyczepić. Jednak nic takiego nie znalazłem – model Studio 280 prezentuje się po prostu znakomicie i przede wszystkim, co ważne zwłaszcza dla młodszego pokolenia – nowoczesnie. Każda skrynka wygląda jak monolit pozbawiony śladów łączeń poszczególnych ścianek, a efekt ten dodatkowo potęgują wydatnie zaokrąglone, biegnące przez całą wysokość obudowy krawędzie. Z kolei górną ściankę pokryto połyskującym na czarno laminatem, który bardzo ładnie kontrastuje z matową, winylową, drewnopodobną okleiną pozostałych powierzchni. Choć całość prezentuje się mniej krzykliwe w porównaniu z wcześniej produkowanymi kolumnami, to jednak bardziej elegancki design nadaje tym kolumnom bardziej „rasowy” wygląd. Kiedy spojrzymy na JBL Studio 280, to nic nas nie irytuje w ich wyglądzie - nie odnosimy wrażenia, że próbowano na siłę podkreślić jakiś element, z czym często spotykałem się w starszych konstrukcjach tego producenta. Każdy detal współgra z innymi, tworząc spójną i miłą dla oka formę. Uwagę zwraca również stosowany na szeroką skalę specyficzny gumowy materiał, przypominający atlas – wykonano z niego nie tylko pierścienie ozdobne każdego z głośników, ale też pokryto nim na całej powierzchni charakterystyczny falowod HDI. Efekt? Stonowany i wysmakowany projekt, który nie musi przyciągać uwagi krzykliwym wyglądem, bo najważniejsze i tak jest brzmienie. Obudowy są wykonane z grubych płyt MDF, a dzięki niewielkiej głębokości w stosunku do szerokości są sztywne i przez to mniej podatne na rezonanse. Wnętrze tłumione jest wełną syntetyczną, pokrywającą wszystkie ścianki z wyjątkiem przedniej, oraz usztywnione poprzecznymi wieńcami wzmacniającymi

► DETALE

PRODUKT
JBL Studio 280

RODZAJ
Kolumny podłogowe

CENA
1.699 zł (szt.)

WAGA
16,1 kg (szt.)

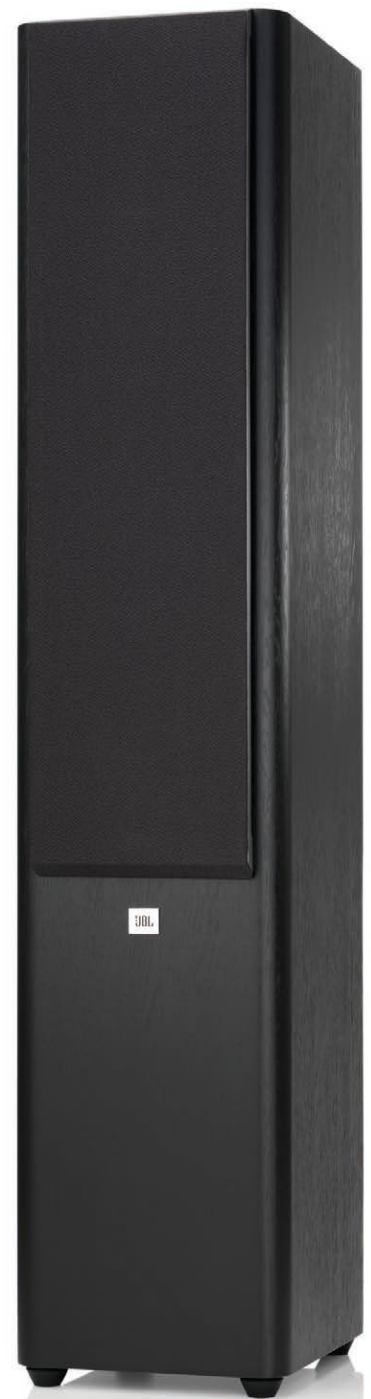
WYMIARY
(SxWxG)
237x1124x284 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasma przenoszenia: 40Hz–22kHz
- Skuteczność/impedancja: 89dB/8Ω
- Rekomendowana moc wzmacniacza: 20–200W
- Tweeter CMMD o średnicy 25mm umieszczony w falowodzie High Definition Imaging (HDI)
- Przetwornik średniotonowy o średnicy 100mm, wykonany z tworzywa PolyPlas
- Dwa przetworniki niskotonowe o średnicy 165mm, wykonane z tworzywa Polyplas

DYSTRYBUCJA
Suport
www.jbl.pl

w dwóch punktach. Kolumna spoczywa na wkręconych na stałe gumowych nóżkach tłumiących wibracje. Z tyłu znalazł się tunel bas-refleksu o sporej średnicy, z łagodnie wyprofilowanymi końcami, co



ma zapobiegać powstawaniu turbulencji. Jednak w tym wypadku równie dużą rolę odegrał stosunek średnicy tunelu do jego długości – projektanci tych kolumn skupili się na tym, aby uniknąć zbyt wysokich prędkości przepływu powietrza i tym samym zminimalizować zakłócenia. Terminale wejściowe dysponują podwójnymi pozłacanymi gniazdami, co z pewnością spodoba się fanom podwójnego okablowania czy też zasilania kolumn za pomocą łącznic czterech stopni końcowych. Jeśli chodzi o głośniki, to naturalnie gwiazdą nowej serii Studio jest wspomniany wcześniej przetwornik wysokotonowy, wyposażony w specjalnie opracowany falowód High Definition Imaging (HDI), powodujący nie tylko wzrost efektywności promieniowanych przez kopułkę CMMD fal akustycznych, ale też czuwający nad ich kierunkowością i charakterystyką. Ważną częścią tego falowodu jest też charakterystyczny pierścień wyposażony w soczewkę akustyczną – to właśnie on ma za zadanie niwelować niepożądane odbicia, ale nie kosztem strat w energii, i tym samym powodować, że odbierany przez nas dźwięk nie jest ostry, co często ma miejsce w przypadku tanich tubowych głośników starszej generacji. Piętro niżej znalazł się niewielki 100mm stożek wykonany z tworzywa Polyplas opatentowanego przez JBL, mający za zadanie odtwarzać pasmo średnich tonów. Głośnik średniotonowy jest odizolowany akustycznie od jednostek niskotonowych dzięki odrębnej komorze. Studio 280 bazują na dwóch niskotonowych głośnikach stożkowych, mających zagwarantować pożądaną potęgę i głębię basu. Dwie membrany o średnicy 165mm wykonane z materiału Polyplas wyposażono nie tylko w spore i wydajne układy magnetyczne, ale również zawieszenie dostosowane do pracy przy sporej amplitudzie wychyleń.

JBL-owe brzmienie

W zasadzie wiedziałem, czego można się spodziewać po tych kolumnach i moje przypuszczenia w dużej mierze się potwierdziły. Studio 280 dysponują energicznym i przykuwającym uwagę brzmieniem dużego kalibru, ze sprężystym i mięsistym basem oraz kreowaną ze sporą swobodą przestrzenią. Jednak najbardziej zaskoczyła mnie klarowność brzmienia i jego kultura oraz otwartość w zakresie średnich tonów, z jaką nigdy nie miałem do czynienia w przypadku kolumn JBL z podobnego przedziału cenowego. Sesję odsłuchową rozpocząłem od gatunków muzycznych, z którymi kolumny JBL zawsze dobrze się czuły, a więc od dynamicznych rockowych rytmów i muzyki tanecznej żywcem wyjętej z klubowych parkietów. Studio 280 bardzo dobrze poradziły sobie z szybkim tempem i głębokimi, obszernymi basowymi uderzeniami podczas odsłuchu tryskającego energicznym bitem „Do It Again” Røyksopp and Robin. Testowane kolumny znakomicie

czują się z takim repertuarem i muszę przyznać, że nie odczułem niedosytu zarówno w kwestii dynamiki, jak i głębi basu. Dwa 165mm stożki potrafią wykrzesać z siebie sporo energii, ale najważniejszy jest fakt, że zarówno dobrze strojony tunel rezonansowy, jak i prawidłowo dobrana objętość skrzyni umożliwiają głośnikom operowanie nie tylko głębokim basem, ale również prawidłowym rytmem, bez spowolnień i kompresji. Bas odtwarzany przez JBL-e nie jest idealny, bo pojawiają się też niewielkie podbarwienia, zwłaszcza w jego wyższych partiach, ale na tle konkurencji nie jest to jakaś znacząca wada, ponieważ za te pieniądze i tak już nie da się osiągnąć lepszych rezultatów. Wiernie i naturalnie odtwarzany bas można usłyszeć za pośrednictwem znacznie droższych zespołów głośnikowych. Natomiast moim zdaniem JBL i tak zawarł w brzmieniu 280-tek kompromis, na jaki rzadko kiedy pozwalają sobie inni producenci kolumn budżetowych. Moją szczególną uwagę zwrócił też dźwięk w zakresie wysokich i średnich tonów – mimo że poszczególnym detalom nie brakowało energii, to jednak zostały one przekazane bez agresji. To z kolei spowodowało, że odebrałem te kolumny jako klarowne i przede wszystkim dysponujące gładszym brzmieniem, ale wciąż z tą charakterystyczną dla JBL-a werwą. Za ten stan rzeczy odpowiada właśnie nowo zaprojektowany tweeter, wyposażony w falowód HDI. Stosując podobne rozwiązania w zakresie konstrukcji tubek głośnikowych, zbliżone rezultaty udało się osiągnąć odwiecznemu rywalowi JBL-a, a więc Klipschowi. Na przykładzie kolumn tych dwóch marek wyraźnie widać, że w ostatnich latach nastąpił znaczny progres w jakości brzmienia reprodukowanego przez głośniki wysokotonowe wyposażone w tubki. Kolumny Studio 280 równie dobrze poradziły sobie z muzyką rockową – repertuar w wykonaniu zespołu Arctic Monkeys z albumu „AM” przypadł mi do gustu za sprawą prawidłowo poprowadzonego rytmu, ale i rzetelnego przekazu tego, co dzieło się w zakresie tonów niskich oraz w wyższych rejonach częstotliwości. JBL sprawiają wrażenie kolumn zrównoważonych dynamicznie, a to oznacza, że zarówno w basie, średnicy, jak i w paśmie wysokich tonów odtwarzają one muzykę z taką samą szybkością. Dzięki temu dźwięk nie rozwarstwia się i jest odbierany przez słuchacza jako całość, a więc nie występuje np. efekt zbyt wolnego basu w stosunku do wyższych częstotliwości albo odwrotnie. Testowane JBL-e zasługują również na pochwałę za sprawą dobrze zestrojonych filtrów w zwrotnicy, zwłaszcza pod względem podziału pasma i zgrania fazowego, ponieważ brzmią homogenicznie – dźwięk jest odtwarzany przez poszczególne głośniki bez słyszalnych ubytków w paśmie czy nadmiernych podbić objawiających się zaburzeniem równowagi tonalnej. Owszem,



Model Studio 280, podobnie jak pozostałe kolumny z tej serii, wyposażono w eleganckie płóciennym maskownicę. Wiele osób nie wyobraża sobie stojących w pomieszczeniu kolumn pozbawionych maskownic ochraniających układ głośnikowy. Ze względu na wygląd maskownice są często stosowane przez osoby niemające świadomości, że ich demontaż, przynajmniej na czas odsłuchu, może przynieść wiele korzyści. Producenci kolumn głośnikowych starają się projektować maskownice w taki sposób, by w jak najmniejszym stopniu wpływały na promieniowane przez głośniki fale, zwłaszcza w zakresie tonów wysokich i średnich (w przypadku tonów niskich maskownice nie mają już takiego wpływu na brzmienie). Ale nie znaczy to, że maskownice są całkowicie neutralne akustycznie, zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z budżetowymi zespołami głośnikowymi. W przypadku bardzo drogiego kolumn, takich jak np. Sonus Faber, producent stosuje specjalnie zaprojektowane maskownice strunowe, które w zasadzie w ogóle nie ingerują w jakość brzmienia. Natomiast w przypadku tanich kolumn problemem podbarwień nie da się uniknąć, toteż na czas muzycznej kompletacji polecam zdemontować maskownice, ponieważ dźwięk, zwłaszcza w zakresie wysokich tonów, jest wyraźnie lepszy – chodzi przede wszystkim o detale i rozdzielczość, jak również ostrość lokalizacji źródeł pozomych.

jeśli przykładowo zestawimy Studio 280 z zaprojektowanymi w Anglii zespołami głośnikowymi marki Castle za podobne pieniądze, to okaże się, że brzmią one bardziej dosadnie i przede wszystkim dysponują większym blaskiem w zakresie wysokich tonów, ale nie można tu mówić o nadmiernej ekspozycji górnego skrajnego pasma. Po prostu ten zakres odtwarzany jest przez JBL-e inaczej, a więc w taki sposób, jaki pasuje do filozofii firmy, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę niewielką cenę kolumn. Wtedy liczą się zupełnie inne cechy dźwięku niż neutralność i wierność typowe dla drogiego konstrukcji. JBL postawiło na radość z odsłuchu i z taką też mamy tutaj do czynienia.

Podsumowanie

Nowe trójdrożne kolumny Studio 280 oferują brzmienie dynamiczne, szczegółowe i, co najważniejsze, bez skazy w postaci siarczystości brzmiącej góry pasma czy też zbyt płasko odtwarzanego zakresu średnich tonów. Spory kawał dobrej pracy wykonują nowe głośniki wysokotonowe wyposażone w falowody HDI, które bardzo dobrze wywiązują się ze swojego zadania. To właśnie dzięki nowym tweeterom te kolumny brzmią lepiej niż jakiegokolwiek inne starsze modele JBL-a za podobne pieniądze. Tak naprawdę otrzymujemy teraz zupełnie nową jakość dźwięku z tanich kolumn opartych na tubowych przetwornikach wysokotonowych, a JBL, jak to już wcześniej bywało, ponownie nieco namieszał, więc Klipsch Loudspeakers musi mieć się na baczności. Studio 280 z powodzeniem mogą pracować w pomieszczeniach o powierzchni dochodzącej do 30 metrów kwadratowych, a ich stosunkowo wysoka skuteczność przy przyjaznej impedancji powoduje, że wysokie poziomy głośności można już osiągnąć, napędzając je wzmocnieniami dysponującymi przeciętną mocą. Jeśli więc szukacie nowoczesnych kolumn, to może się okazać, że po sesji odsłuchowej w towarzystwie JBL szybko przestaniecie szukać wymarzonej kolumn za niewielkie pieniądze.

Arkadiusz Ogrodnik

HI-FI CHOICE WERDYKT

<p>JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★</p> <p>JAKOŚĆ/CENA ★★★★★</p> <p>JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★</p> <p>WYSTEROWANIE ★★★★★</p>	<p>PLUSY: Dynamiczny, szczegółowy i czysty dźwięk. Kreowana z wielką swobodą przestrzeni uzupełniona o dynamiczny i głęboko schodzący bas</p> <p>MINUSY: Nieznaczne podbarwienia występujące w wyższych rejonach basu</p> <p>OGÓLNE: To jedno z najładniej zaprojektowanych kolumn z tej półki cenowej, a do tego oferują efektywny dźwięk, żywy i energiczny</p>
--	--

OCENA OGÓLNA

★★★★★